Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 26. Nowe, sobota 29-go czerwca 1935 r. Rok XII.

Utonęli w jeziorze i Wiśle.

Obecnie panująca wielka gorączka spowodowała tragiczne wypadki. Oto niejaki Zygmunt Samulewski, uczeń stolarski firmy A. Wróblewski, udał się w środę w południe do jeziora miejskiego, aby zażyć tam nieco ochłodzenia. Lecz w momencie, gdy wszedł zgrzany do wody, zaczął tonąć i zdaje się, że udar serca położył jego życiu natychmiast kres. Wyłowiono go już tylko nieżywego.

Drugi wypadek miał miejsce w Wiśle w tym samym dniu i godzinach popołudniowych. Uczeń piekarski Edward Śliwa, zatrudniony u mistrza piekarskiego p. Bartoszewskiego, poszedł znów do Wisły. Pomimo, że nie umiał dobrze pływać, oddalił się znacznie od brzegu, trafił na głębiznę i utonął. Zwłoki jego wyłowiono następnego dnia rano.

Zabity przez piorun.

Z Twardej góry donoszą, że w środę wieczorem przeszła tam szalona burza, w czasie której piorun poraził śmiertelnie jedną osobę. Znajdujący się na polu Jan Górski, mający lat 27, udał się w drogę do domu, jednakowoż zaskoczony został burzą. Piorun uderzył w Górskiego i w beznadziejnym stanie przewieziony został do szpitala w Nowem. Choć otrzymał pomoc lekarską, zmarł w nocy.

Obchód Święta Morza w Kozielcu.

Kolonia Letnia w Kozielcu urządza dnia 30-go czerwca b. r. obchód „Święta Morza". Początek o godzinie 20-tej przy tradycyjnem ognisku.

Fenomenalny wynalazek.

Od niejakiegoś czasu zauważyć można na rynku tutejszym nowe zwijki, które okazały się pod nazwą „Ozonówki".

Jak nas wytrawni palacze informują, zwijki te są jedyne tego rodzaju, że nieszkodliwe na płuca, albowiem sterelizowane ozonem, przeciwnie przez powagi lekarskie zalecane dla palaczy słabo-płucnych. Pozatem zwijki (gilzy) te są wielowatkowe, więc osłabiają działalność nikotyny, która — jak palaczom dobrze wiadomo — jest dla organizmu ludzkiego szkodliwa. Jak się dowiadujemy, ten fenomenalny wynalazek gilz poczyniła firma „ŻAP." Spółka Akcyjna w Nowym-Tomyślu, a sprzedaż tychże odbywa się w każdym sklepie cygar i tytoniu jak i sklepach kolonjalnych, w których można takowe nabyć za niebywale niską cenę 35 groszy za 150 sztuk. — Zatem palaczom, którym zależy na zdrowiu możemy z czystem sumieniem polecić te jedyne zwijki jako bezkonkurencyjne, higjeniczne i ekonomiczne, tem więcej zaś, że wspomniana firma jest czysto polsko-chrześcijańską placówką.

Nowe zasady zryczałtowanego podatku przemysłowego.

Onegdaj odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi posiedzenie zwołane przy współudziale przedstawicieli organizacyj zainteresowanego kupiectwa, celem ustalenia wniosków w przedmiocie nowych zasad zryczałtowania podatku przemysłowego dla drobnych płatników. Na posiedzeniu tem ustalono w ogólnych zarysach wnioski, dotyczące konstrukcji ryczałtu, jako trwałej instytucji naszego systemu podatkowego, przyczem jednogłośnie uznano, iż wbrew dotychczasowej praktyce przy określaniu wysokości obrotu współdziałać winni płatnicy. Takie podejście do sprawy odpowiada tezie, przyjętej przez ostatnie plenarne zebranie Izby, iż dążyć należy u nas do rozwoju metod postępowania podatkowego, równoznacznych z rozbudową bezpośredniego współudziału płatnika jako strony w postępowaniu podatkowem.

Równocześnie na posiedzeniu wyłonił się pogląd, iż ryczałt nie powinien jednak stanowić instytucji przymusowej, lecz stosowany winien być jako fakultatywna forma opodatkowania tylko w stosunku do płatników, którzy wystąpią do władz skarbowych o zastosowanie go wobec nich.

Sprawa ryczałtu będzie przedmiotem obrad specjalnie w tym celu zwołanej Międzyizbowej Komisji Skarbowej.

Marsz na Abisynję.

Jeszcze do niedawna mało kto wiedział dokładnie, gdzie leży Abisynja, co to za kraj, jak się tam można dostać i t. p. Wprawdzie i dziś należy wątpić czy wiele osób ma dokładne pojęcie o Abisynji, ale wszyscy znają już to państwo z nazwy, wiedzą, że znajduje się we Wschodniej Afryce, że rządzi niem monarcha, noszący tytuł Negusa a na imię mu Haile-Selassie. Nazwę tego kraju wymawia się teraz z pewną obawą, gdyż niewiadomo, czy ewentualna wojna w Afryce będzie mogła być zlokalizowana i czy nie przeniesie się na teren europejski.

W nowej Italji natomiast Abisynja, albo — jak tutaj się mówi i pisze — Etjopja, jest bardzo popularna. Włosi wiedzą wszystko o tem dalekiem państwie. Dla nich nie jest ono nawet dalekie. W każdej witrynie księgarskiej widzi się szereg książek o Abisynji, na szpaltach prasy codziennej przewalają się artykuły i depesze mówiące tylko o Abisynji. Czy są one jednak ścisłe, nawet jeśli chodzi o stronę informacyjną? Niestety, nie.

Abisynja dzisiejsza obejmuje przestrzeń 1.120.000 km. kwadratowych. Jest to kraj wysokogórski, przecięty licznemi rzekami, jeziorami. Niektóre części kraju są wogóle niedostępne. Szczyty wielu gór pokryte są wiecznym śniegiem, gdzieindziej znowu średnia temperatura wynosi plus 38 stopni C. (u nas 7 i pół). Jest to strefa w krainie Kuolla. O porcie leżącym w tej części kraju, Massaua, istnieje przysłowie abisyńskie, charakteryzujące warunki klimatyczne: „Allah, skoro masz Massauę, poco stworzyłeś jeszcze piekło?". Ludność Abisynji wynosi przeszło 12 miljonów. Erytreję (kolonja włoska) zamieszkuje 400.000 mieszkańców, włoską Somali — 650.000, francuską Somali — 65.000, brytyjską Somali — 350.000. Cyfry te najlepiej charakteryzują siły ewentualnych stron walczących. Miljona wojska Włosi nie są w stanie przetransportować. Jednak zwraca jedna uwaga dla charakterystyki Abisyńczyków: są oni — wedle zgodnego określenia wszystkich podróżników — narodem bardzo wojowniczym. Każdy Abisyńczyk posiada jakąś broń, którą bardzo dobrze włada. Wobec wroga nie znają żadnego pardonu. Abisynja jest nietylko ostatniem niepodległem państwem w Afryce, ale równocześnie najstarszem państwem na świecie. Tyle o stanie faktycznym.

Mimo wojowniczości Abisyńczyków i niedostępności ich kraju wątpić należy, czy utrzymaliby swoją niepodległość, gdyby nie rywalizacja wielkich mocarstw i przeciwieństwa ich interesów kolonjalnych. Z tego stanu rzeczy korzysta Abisynja i lawiruje jak może. Wygrywając różnice interesów wprowadziła Francja w r. 1923 Abisynję do Ligi Narodów. Włochy są krajem ekspansji. Oficjalnie oświadczają Włosi, że tereny są im potrzebne dla ulokowania nadwyżki ludnościowej. Cyfry temu przeczą. Zresztą rzecz ma się podobnie z wszystkimi narodami kolonjalnemi. Zaledwie garstka ludności przenosi się z kraju macierzystego. Chodzi oczywiście o ekspansję gospodarczą. Chwilowo wprawdzie kolonje nie są interesem dochodowym, ale mogą stać się nim kiedyś. Wszystkie natomiast wymagają bardzo dużych inwestycyj. Jeśli chodzi o Włochy, kapitały inwestycyjne są tak zaangażowane w metropolji, że wkłady w kolonjach nie wchodzą w rachubę.

Parcie Italji wypływa z wielu przyczyn. Politycznie faszyzm musi legitymować się coraz to nowemi sukcesami. Musi, gdyż wmawia ludności, że ciągle zdobywa, że pozostały świat niema nic innego do roboty, jak tylko zazdrościć Italji, że wprowadziła faszyzm, że ma genjalnego wodza i t. p. Dlatego to nad Tybrem rodzą się ciągle nowe pomysły. I nic to nie szkodzi, że następny jest zaprzeczeniem poprzedniego! Włochy chcą być wielkiem mocarstwem pod każdym względem i zazdrośnie patrzą na prymat „siostrzycy" Francji. Kolonje włoskie graniczą z Abisynją, niepodległość tego państwa przeszkadza dalszemu rozrostowi stanu posiadania Italji. Między Erytreją a Somali włoską leżą posiadłości Abisynji, Francji i Anglji. Niema bezpośredniej łączności między temi kolonjami, a to jest dążeniem Italji. Abisynja, mimo przyrzeczeń zawartych w traktacie przyjaźni i arbitrażu z r. 1928, nie udzieliła pożądanych koncesyj na budowę dróg, na eksploatację bogactw naturalnych i t. p. Ambitny Negus wie, że wraz z udzieleniem koncesji Italji, skończy się samodzielność państwa.

Nowy konflikt zaczął się zarysowywać już w r. 1933. Od 1934 zaczęli się Włosi przygotowywać do zbrojnej rozprawy z przeciwnikiem, ale dopiero pod koniec ubiegłego roku przyznali się do tego. Z początku wysyłano jedynie oddziały z Libji. Były to kolumny saperskie i sanitarne. Obecnie wydatki na ten cel przekraczają wedle oficjalnych danych 620 milj. lirów, a wedle nieoficjalnych miljard lirów.

Dlaczego Włosi szukają przygód wojennych na Wschodzie, tam, gdzie zebrali bardzo smutne doświadczenia? Nęci ich nietylko bogactwo naturalne Abisynji, ale działają również w celach defensywy i profilaktyki. Obawiają się o swoje posiadłości afrykańskie. W tej chwili nie grozi żaden konflikt w Europie. Ale co będzie za rok? ... W Europie mają Austrję. Kamień niezgody i zarazem benjaminek Mussoliniego. Negus wprawdzie nie chce usuwać Włochów z Erytrei i Somali, ale czy nie wykorzysta nadającej się sposobności wtedy np. kiedy włoskie dywizje będą nad Brenerem?! Lepiej więc załatwić się naprzód z jednym wrogiem, a później skoncentrować całą uwagę na drugim. Mussolini gotów jest teraz popierać Niemcy przeciw Francji i Angiji, by w międzyczasie uregulować ostatecznie konflikt w Afryce.

Dobre pomysły.

Założeniem dobrze prosperującego przedsiębiorwsta jest dobry i nowy pomysł. Rozumieją to kupcy i przemysłowcy i dlatego nowe pomysły kupują na wagę złota.

Loterja Państwowa nie jest nowym pomysłem, ale zato wszyscy przyznają, że jest dobrym pomysłem, a nowe pomysły znajdują się w planie gry, który Dyrekcja Loterji opracowała dla 33-ej Loterji.

Takim nowym kapitalnym pomysłem, który przyjęty będzie przez najszersze koła grających z największem uznaniem, jest urządzenie dodatkowego, bezpłatnego ciągnienia w dniu 20-go grudnia „na gwiazdkę" dla tych, którzy we wszystkich czterech klasach nic nie wygrali. Udział w tem ciągnieniu, powtarzamy, nic nie kosztuje. Poprostu po ukończeniu ciągnienia klasy IV-tej zachowuje się nadal los tej klasy i za jego przedstawieniem podejmuje się wygraną gwiazdkową.

Cóż to za przyjemna niespodzianka, gdy w okresie przedświątecznym, kiedy największa potrzeba pieniędzy, nagle, bez żadnych nowych wkładów, wygrywa się dwadzieścia, czy choćby pięć tysięcy złotych, albo choćby tylko dwa czy jeden tysiąc. Wogóle jest w tem ciągnieniu 1617 wygranych na sumę 370.000 złotych.

Pozatem zaś są w tej loterji zachowane wszystkie dotychczasowe atrakcje. A więc w I-ej klasie, której ciągnienie odbyło się 19 b. m., główna wygrana — 100.000 zł, w każdej klasie następnej o jedną stotysięczną wygraną więcej i największa wygrana w IV-ej klasie — miljon.

Baczność śpiewacy!

Dnia 29 czerwca Tow. Śpiewu Lutnia Nowe wyjeżdża na zjazd śpiewaczy II okręgu do Grudziądza. Uprasza się wszystkich członków czynnych jak i nieczynnych oraz sympatyków do gremjalnego wzięcia udziału w tak podniosłej uroczystości śpiewaczej.

Wyjazd nastąpi dnia 29 czerwca o godz. wpół do 8-mej rano autobusem. Powrót statkiem tegoż dnia o godz. 2 w nocy. Cena biletu tam i zpowrotem łącznie z kartą uczestnictwa, upoważniając. do zniżek w kinach, teatrach, koncertach — 1,50 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Lutni p. Drozdowski.

CZEŚĆ PIEŚNI.

Zaopatrzenie emerytalne robotników.

W ciągu 4 miesięcy r. b. wypłacono z tytułu świadczeń emerytalnych robotników w całym kraju ogółem sumę 4.617.555 zł. W kwietniu r. b. wypłacono 21.597 rent inwalidzkich, 3.061 rent starszych, 8.141 rent wdowych, 5.756 rent sierocych i 555 jednorazowych zaopatrzeń pośmiertnych.

Ponadto w tymże miesiącu wypłacono 19.219 zaopatrzeń starczych (po 20 zł. miesięcznie). Zaopatrzenia te przysługują na mocy ustawy scaleniowej robotnikom województw centralnych, wschodnich, i południowych, którzy ukończyli 65 lat życia, a nie nabyli prawa do renty, ponieważ ubezpieczenie emerytalne robotników na obszarze tych województw zaczęło obowiązywać dopiero z dniem 1 stycznia 1934 r.

Film żałobny w 402 miastach.

Film reportażowy z uroczystości pogrzebu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie wyświetlany był na bezpłatnych seansach w ciągu 4 tygodni na terenie całego kraju. Ogółem film wyświetlany był w blisko 670 kinach, znajdujących się w 402 miastach.

Akcja bezpłatnego wyświetlania reportażu zorganizowana została przez Związek Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych.

W dniach 23 i 24 b. m. reportaż z pogrzebu ś. p. Marszałka Piłsudskiego wyświetlany był jeszcze w kilku mniejszych miejscowościach, do których nie zdołano jeszcze dostarczyć kopij filmu.

Ruch telefoniczny w miastach.

Ostatnie obliczenia ruchu telefonicznego w ważniejszych miastach w kwietniu r. b. wykazują, że najwięcej miejscowych rozmów telefonicznych przeprowadzono w Warszawie, mianowicie 381 tys. rozmów. Na drugiem miejscu pod względem ilości rozmów telefonicznych znajdują się Katowice — 182 tys. rozmów w ciągu miesiąca, na trzeciem Kraków — 107 tys. rozmów, dalej Łódź — 90 tys. rozmów, Lwów — 80 tys., Poznań — 67 tys., Gdynia — 54 tys., Toruń — 36 tys., Bydgoszcz — 30 tys., Białystok — 17 tys. rozmów.

BRAK TOWARÓW W SOWIETACH.

Donoszą z Moskwy, że mimo ukończonej prawie industrializacji, brak wielu artykułów pierwszej potrzeby nie zmniejsza się. Przypisać to należy zbyt biurokratycznej organizacji handlu, która doprowadziła do tego, że czasem upłynie szereg tygodni, dopóki towar ukaże się na rynku. Zwłaszcza ustalanie cen wprowadza duże trudności do handlu. Mianowicie kupiec nie może sprzedać towaru, zanim dany urząd nie poda mu ceny po której wolno mu towar sprzedawać. Zdarza się więc, że kupiec posiadając pod dostatkiem towaru nie może go sprzedawać zanim mu nie pozwolą.

Młodzież polska z zagranicy w Krakowie i na Sowińcu.

Delegacje II zlotu młodzieży polskiej z zagranicy przybędą w dniu 15 lipca r. b. z Warszawy do Krakowa, aby złożyć hołd prochom Marszałka Piłsudskiego i wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Delegacje udadzą się najpierw do Barbakanu, gdzie złożą urny z ziemią z terenów zagranicznych, zamieszkałych przez Polaków. Straż przy urnach pełnić będą umundurowani członkowie organizacyj młodzieżowych w kraju. Z Barbakanu ruszy w kierunku Wawelu pochód, w którym wezmą udział delegacje młodzieży polskiej z zagranicy z transparentami. Na czele pochodu kroczyć będzie prezydjum Światowego Związku Polaków z Zagranicy z marszałkiem Raczkiewiczem. Na Wawelu nastąpi złożenie hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego.

W godzinach popołudniowych wyruszy z Barbakanu drugi pochód niosących urny, przywiezione przez młodzież z zagranicy. Pochód uda się do Oleandrów, skąd autobusami delegacje pojadą na Sowiniec. Po przemówieniu przedstawiciela młodzieży polskiej z zagranicy i jednominutowej ciszy, urny umieszczone zostaną u podnóża kopca, poczem delegaci wezmą udział w sypaniu kopca.

Dalsze pociągi popularne do Krakowa.

W pierwszej połowie lipca r. b. uruchomione będą następujące pociągi popularne do Krakowa, organizowane przez Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, wespół z Ligą Popierania Turystyki: w dniu 1 lipca z Łodzi, Dziedzic, Łowicza, Włocławka, Wilna i Równego; w dniu 2 lipca z Jarocina, Pabjanic i Bydgoszczy; w dniu 4 lipca z Rzeszowa i Mławy; w dniu 5 —z Głębokiego i Gniezna; w dniu 6 — z Torunia, Warszawy i Lwowa; w dniu 7 — z Katowic; w dniu 8 — z Limanowej, Łukowa i Gdyni; w dniu 9 z Inowrocławia; w dniu 10 — z Cieszyna; w dniu 11 — z Piotrkowa i Ostrołęki; w dniu 12 — z Tarnowa, Łuninca, Białegostoku i Poznania; w dniu 13 — z Lublina i Warszawy; w dniu 14 — z Łodzi, Katowic i Sarn.

Praktyki wakacyjne dla studentów.

W najbliższym czasie wyjedzie na praktyki wakacyjne zagranicę około 300 studentów polskich którzy udadzą się do Jugosławji, Rumunji, Czechosłowacji, Węgier, Estonji, Łotwy, Finlandji i Szwecji. Będą to praktyki techniczne (radjowe, wodne, drogowe i t. d.), handlowe (w bankach, instytucjach przemysłowych), rolnicze i leśne, oraz medyczne.

Praktyki wakacyjne zorganizowane są przez Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" na zasadzie wymiany, w okresie wakacyjnym przybędzie do nas również na praktyki około 300 studentów z wymienionych państw.

PRZYCZYNY KATASTROFY ŁODZI PODWODNEJ „M-2".

W styczniu 1932 r. u brzegów Anglji zatonęła łódź podwodna „M-2". Przyczyny katastrofy były trzymane w ścisłej tajemnicy. Dopiero obecnie prasa zagraniczna podała okoliczności, które stały się przyczyną pamiętnej tragedji podmorskiej. W swoim czasie marynarka angielska postanowiła przeprowadzić próby zastosowania samolotu w działaniach łodzi podwodnych. W tym celu na łodzi „M-2" zmontowano specjalny wodoszczelny hangar, mogący pomieścić jeden samolot wywiadowczy. Od przedniej strony hangar posiadał rozsuwaną ścianę, dla wyprowadzania płatowca na pokład. Ta właśnie ściana stała się przyczyną katastrofy. Dochodzenia jakie przeprowadzono przy pomocy nurków wykazały, że cała ruchoma ściana była wgnieciona do wnętrza hangaru i woda zalawszy hangar naruszyła tem samem równowagę łodzi, która podczas ruchu przechyliła się i z całą mocą uderzyła o dno.

Z okazji „Święta Morza", przypadającego na dzień 29-go czerwca, proszę Szan. Obywatelstwo o wywieszenie w dniu tym sztandarów o barwach narodowych.

Nowe, dnia 26 czerwca 1935 r.

(—) Kuchczyński
Burmistrz.

W dniu 29 czerwca cała Polska obchodzi „Święto Morza".

Komitet Miejski Święto Morza zwraca się do wszystkich Towarzystw i Organizacyj o przyczynienie się do uświetnienia uroczystości w Nowem przez liczny udział w nabożeństwie o godzinie 9-tej rano (ze sztandarami) oraz w uroczystościach, które odbędą się o godzinie 8,30 wieczorem n/Wisłą koło przystani.

Nowe, dnia 26 czerwca 1935 r.

KOMITET MIEJSKI
(—) Kuchczyński.

W niedzielę, dnia 30 czerwca 1935 r. o godzinie 5-tej rano przybywają do Nowego drużyny strzeleckie w liczbie 500 osób z pp. Generałem i Starostą na czele, skąd nastąpi start drużyn „Marszu do Morza".

Szanowne Obywatelstwo proszę o wywieszenie sztandarów o barwach narodowych.

Wszelkie zaś Towarzystwa i Organizacje stawią się punktualnie o godzinie 5,15 rano na rynku wraz z sztandarami.

Nowe, dnia 27 czerwca 1935 r.

(—) Kuchczyński
Burmistrz.